

REPUBLIKA

Rok VIII. LÓDŹ, PIĄTEK, 12 WRZEŚNIA 1930 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 250

KONTROFENSywa OPOZYCJI.

P.P.S. chciałyby wszcząć strejk robotników?—Tendencje do zakonspirowania akcji antyrządowej spotykają się ze sprzeciwem.—Pogłoski o rozwiązaniu rady adwokackiej w Warszawie.

Międzynarodówka socjalistyczna chce się wtracić w wewnętrzne sprawy Polski.

Wydarzenia w Łodzi Rezolucja socjalistycznej rady miejskiej. —Wybicie szyb w starostwie.

Wczoraj na posiedzeniu rady miejskiej w Łodzi radni socjalistyczni wnieśli i uchwalili bez dyskusji ostrą rezolucję protestującą przeciw aresztowaniu b. posłów. Rezolucja zawiera zwroty, wymierzone przeciw rządowi. Protestował przeciw rezolucji radny Wojewódzki, stwierdzając, iż rezolucje polityczne nie należą do kompetencji rady miejskiej.

Równocześnie wieczorem przeciągała ul. Piotrkowską w stronę Placu Wolności grupa złożona z kilkunastu osób, która zatrzymawszy się przed gmachem starostwa powiatowego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 100 zaczęła obrzucać gmach kamieniami. Na miejsce zajęte przybyła policja konna i piesza, która dokonała aresztowania pięciu osób. W czasie zajść zostało w gmachu starostwa wybitych kilka szyb. Wśród licznych podówczas przechodniów na ulicy wybuchła panika.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Stolica i cały kraj żyje pod wrażeniem dokonanych aresztowań wśród b. posłów. Ponieważ czynniki rządowe stoją na stanowisku, że aresztowania nie są wyrazem represji politycznych i że dla rządu cała sprawa kończy się wraz z jej oddaniem w ręce prokuratury i sądu

sledczych, przeto uważa ogółu kieruje się na kontrofensywę opozycji.

Nastroje i konspiracje

Nastroje w opozycji nie są równe. Po pierwszej konsternacji i niepewności, czy nie nastąpią dalsze aresztowania, na czoło akcji wysunęła się PPS. Prasa warszawska donosi, że pojawiła się tam nawet myśl zmiany taktyki w ten sposób, aby organizacja antyrządowa była zakonspirowana.

Tendencje te jednak spotykają się z oporem ze strony działaczy P.S.L. Piast, którzy podkreślają, że całą siłę opozycji stanowić może stanowisko ściśle legalne. Przejście do form walki, kolidujących z prawem osłabiłoby pozycję partii opozycyjnych

W STRONNICTWIE NARODOWYM przyjęto wypadki wczorajsze ze spokojem. Wydano wprawdzie komunikat, pełen słów oburzenia, postanowiono jednak w dalszym ciągu prowadzić spokojnie akcję wyborczą.

Endecy uważają, że na ostrej walce z rządem z Centrolewem mogą tylko skorzystać, jeśli chodzi o szanse wyborcze.

P. P. S. C. K. W.—

P. P. S. frakcja —

Komuniści

PPS. miała również zamiar ogłosić strejk powszechny robotników, któryby trwał aż do zwolnienia b. posłów, jednakże nie ulega wątpliwości, że strejk

taki mógłby się zwrócić i przeciw samym socjalistom z uwagi na działanie komunistów w masach robotniczych. Jak donosi „Kurjer Czerwony”, postanowiono wobec tego ograniczyć się w Warszawie do jednodniowego strejku protestacyjnego. To samo źródło zaznacza jednak, że wśród robotników szczególnie miejskich (gazownia, elektrownia, tramwaje, szpitale itp.) znaczne wpływy posiada PPS. frakcja rewolucyjna, będąca po stronie rządu i dlatego strejk taki byłby pod znakiem zapytania. Nie wiadomo więc, czy zapowiedź strejku warszawskiego nie będzie odwołana w ostatniej chwili

Przez radę adwokacką...

Już wczoraj donosiliśmy o zabiegach rady adwokackiej, celem zwolnienia aresztowanych b. posłów — adwokatów.

W kołach adwokackich rozszła się pogłoska, że Rada adwokacka ma być rozwiązana za przekroczenie swych kompetencji w związku z protestem.

Podnoszą iż w statucie rady adwokackiej znajduje się przepis, przewidujący, iż minister sprawiedliwości może rozwiązać tę instytucję w razie przekroczenia przez nią swych uprawnień.

Apel do Międzynarodówki.

Berlin, 11 września
Zarząd partii socjaldemokratycznej Niemiec wystosował do biura socjalisty

cznej Międzynarodówki w Zurychu list, w którym między innymi wywołał:

Dokonane na rozkaz rządu Piłsudskiego aresztowania, w szczególności przywódców PPS CKW jest wydarzeniem daleko sięgającego znaczenia, które wymaga niezwłocznej i silnej akcji Międzynarodówki.

Następnie list socj.-dem. niemieckich występuje z inicjatywą, aby biuro Międzynarodówki natychmiast weszło w porozumienie z partjami socjalistycznymi wszystkich państw i poleciło im podjąć wszelkie odpowiednie kroki w celu coinniecia dokonanych w Polsce aresztowań.

Korfanty i Centrolew

Katowicki korespondent nasz telefonuje:

Śląska Ch. D. nie przyłączy się w akcji wyborczej do centrolewu, lecz szukać będzie kooperacji ze stronnictwami, stojącymi na gruncie katolickim. Wchodzi tu w grę przede wszystkim N. P. R. prawica. Informacje te potwierdza dzisiejsza „Polonia”, która wyjaśnia, że Ch. D. śląska stoi na stanowisku, iż program jej nie sprzeciwia się kooperacji z socjalną demokracją w konkretnych wypadkach dla osiągnięcia ściśle określonych celów politycznych.

Co innego jednak jest blok wyborczy, oparty na wspólnej liście kandydatów. Ch. D. na Śląsku uważa, że nie wolno jej przyczynić się do utrwalenia i pomnażania wpływów stronnictw politycznych, usposobionych wrogo do kościoła.

Akt oskarżenia przeciw aresztowanym b. posłom.

Delegaci rady adwokackiej podejmują się obrony b. posłów.—Czy aresztowani zostaną wypuszczeni na wolność za kaucją?

Aresztowanie działacza P. P. S. na dworcu w Krakowie.

Kraków, 11 września.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Prasa krakowska donosi: We środe między godz. 11 a 12 w nocy, na dworcu kolejowym w Krakowie aresztowała policja wysiadającego z wagonu pociągu od strony Tarnowa, doktora Romualda Szumskiego, sekretarza rady wojewódzkiej PPS.

Doktora Szumskiego odstawiono do więzienia, skąd wczoraj rano przewieziono go do Tarnowa. Aresztowanie nastąpiło na polecenie prokuratury Tar-

nowskiej za podburzające przemówienie jakie wygłosił w Tarnowie w czasie śródowych demonstracji robotniczych.

Telefonem od warszawskiego korespondenta:

Wszyscy aresztowani posłowie znajdują się w dalszym ciągu w twierdzy w Brześciu nad Bugiem.

Komendantem więzienia jest porucznik Zbyszynski.

Tymczasem w Warszawie przyjaciele polityczni aresztowanych starają się zorganizować im należyty obronę.

Zawiązał się specjalny komitet adwo-

katów, do którego weszli dziekan rady adwokackiej Jan Nowodworski, adw. Śmiarowski, Borenson, Szymański i dr. Graliński.

Wymienieni adwokaci udali się wczoraj rano do prokuratora sądu okręgowego w Warszawie Michałowskiego, prosząc go o udzielenie wyjaśnień.

Prokurator Michałowski oświadczył, że bliższych szczegółów w sprawie aresztowania b. posłów nie może narazie udzielić i że właśnie o godzinie 1-ej po południu UDAJE SIĘ DO BRZEŚCIA NAD BUGIEM, CELEM PRZEDŁOŻE-

NIA ARESZTOWANYM NA MIEJSCU WYKAZU PRZESTĘPSTW POD ZARZUTEM KTÓRYCH ZOSTALI ARESZTOWANI.

Podczas swego pobytu w Brześciu prok. Michałowski ma powierzyć sprawę jednemu z sędziów śledczych, gdyż sędzia śledczy Chmielarz prowadzi sprawę tylko tymczasowo.

Następnie obrońcy aresztowanych posłów udali się do prokuratora sądu apelacyjnego Rudnickiego, któremu

(Ciąg dalszy na str. 2)

Informacje z lipca...

Aresztowanie byłych posłów sejmowych wchodzących w skład „Centrolewu”, dokonane w Warszawie, przyjęte było przez olbrzymią większość społeczeństwa, jako niczem nie dająca się wytłumaczyć niespodzianka. Tymczasem aresztowania owe nie były niespodzianką, jak świadczą o tem zamieszczone przez „Republikę” już w lipcu wiadomości.

W środę dnia 2 lipca r. b. bezpośrednio po kongresie „Centrolewu” w rozmowie z naszym warszawskim korespondentem politycznym, ówczesny premier Sławek oświadczył:

— Jako szef rządu nie mogę przechodzić do porządku nad rzeczami, które dążą do szerzenia anarchii i skierowane są przeciwko państwu i jego najwyższemu przedstawicielowi.

— Czy pan premier wyciągnie konsekwencje z uchwał krakowskich?

— Tak...

To jedno słowo nie zwróciło poważniejszej uwagi. Ludzie jednak, którzy dobrze znają osobiście Sławka i wiedzą do jakiego stopnia człowiek ten jest mąłomówny, zrozumieli, że każde słowo, które zdecyduje się powiedzieć, posiada znaczenie za jęciem słowem „tak” krył się fakt aresztowania 14 przywódców „Centrolewu”, fakt, który zaciąży nie-

już nie zbierze a na jesieni nastąpi rozstrzygnięcie nad całym dalszym kształtowaniem się stosunków politycznych w Polsce na długie lata. To musi przyznać każdy, niezależnie od tego, jak merytorycznie zapatruje się na tak silne posunięcie.

Dnia 3 lipca w czwartek, p. t. „Przywódco „Centrolewu” staną przed sądem” informowaliśmy na podstawie telefonatu z Warszawy:

— Podczas narady w Druskiénikach postanowiono wyciągnąć konsekwencje z uchwał kongresu krakowskiego „Centrolewu” ściśle wedle zapowiedzi premiera Sławka. Konsekwencje te polegają na wytoczeniu sprawy karnej przywódcom „Centrolewu” i mówcom kongresu. Sprawy te wytoczyłby sąd krakowski, jako właściwy pod względem terytorjalnym, i za pośrednictwem ministra sprawiedliwości zwróciłby się do sejmu o wydanie sądom posłów, którzy przemawiali w Krakowie i dopuścili się w przemówieniach swoich i w zredagowanych przez siebie rezolucjach przestępstw, kwalifikowanych przez kodeks karny. Zasadniczym przestępstwem jest zdrada stanu oraz obraza Głowy Państwa. Jak już podawaliśmy kilkakrotnie, obecny sejm na sesję się

wiązanie sejmu. Wówczas po utracie mandatów przez posłów mogliby ci posłowie, przeciwko którym wytoczono sprawy karne być aresztowani. Oczywiście jest to konsekwencja najdalej idąca i pozostaje jeszcze tylko kwestja, czy rząd zechce właśnie wyciągnąć z kongresu krakowskiego te konsekwencje, chociaż nie brak polityków, którzy zapewnijają, że tak właśnie się stanie.

Tak informowaliśmy w dniu 3 lipca a więc przeszło dwa miesiące temu. Jak widzimy sprawdziło się wszystko co do joty. Niestety, nie mogliśmy wówczas, jak i teraz, podać treści przemówień na kongresie „Centrolewu”, oraz powziętych rezolucyj, gdyż były one i są konfiskowane przez władze. W każdym razie wiadomo, że kongres powziął ostrą rezolucję przeciwko p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, a pozatem groził rządowi stosowaniem represji wobec zarządzeń państwowych.

Dla uzupełnienia tych informacji musimy zaznaczyć, że w najdalej idącym wypadku sprawa przeciwko aresztowanemu może być wytoczona na podstawie art. 65 austriackiego kodeksu karnego, gdyż zarzucane im czyny popełnione zostały w Krakowie.

Artykuły owe grożą karą ciężkiego więzienia do 5 lat. Jak się dowiadujemy wniosek prokuratorski, dotyczący byłych posłów obejmuje następujące nazwiska: Michała Roga (Wyzwolenie), Norberta Barlickiego (PPS), Marjana Malinowskiego (Wyzwolenie), Andrzeja Walerona (Str. Chłopskie), Wincentego Witosa (Piast), Bronisława Kuśnierza Józefa Chacińskiego (Ch.-D.), Mieczysława Niedziałkowskiego (PPS), Jan-kowskiego (NR), Franciszka Urbańskiego (Ch.-D.), Jana Brodackiego (PPS), Adama Chądzyńskiego (NPR) Józefa Putgo (PPS), Stanisława Wrone (Str. Chłoka (Wyzwolenie), Jana Madejczyka (Piast), Mieczysława Mastka (PPS), senatora prof. Marchlewskiego (Piast), b. posła Karola Popiela (NPR), b. posła Stanisława Thugutta (Wyzwolenie), tu-dzież adw. dr. Hoimokl-Ostrowskiego (Warszawa), ks. Panasia, Władysława Woinouta (Kraków), dr. Józefa Rosenzweiga (Kraków), Jana Przybysia (Kraków), dr. Romualda Szumskiego (Kraków), Jana Reymana (Kraków), Józefa Puskarczyka (Kraków), Wojciecha Roja (Zakopane), Ciastonia (Wieliczka), dr. Wittka (Brzesko), Jasińskiego (Skawina) i Bielenina (Kraków).

Rada m. Łodzi na złej drodze!

„Minister spraw zagranicznych” rady miejskiej w szkodliwy sposób protestuje przeciw zakusom niemieckim Treviranusa.

Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej w Łodzi r. Kowalski (P.P.S.) zgłosił następującą rezolucję w sprawie mów min. Treviranusa:

— Rada miejska m. Łodzi stwierdza, że wystąpienie reprezentanta reakcyjnej części społeczeństwa Niemiec, min. Treviranusa, godzące w całość granic Polski, zagraża pokojowi światowemu i stanowi niebezpieczeństwo wojenne. Jednocześnie rada miejska stwierdza, iż wykorzystywanie tego wystąpienia przez polskie siły reakcyjne dla celów szowinistycznych potęguje niebezpieczeństwo wojenne, rozniecając antagonizmy między narodami.

Podobne wystąpienia przeciwne są interesom i dążeniom szerokich mas ludowych, chcących dobrego i pokojowego współżycia wzajemnego. Heca wojenna, prowadzona po obu stronach granicy powodując szczyście wzajemne, obliczona jest na najniższe instynkty i doprowadziła zarówno w Niemczech, jak i w Polsce do ubolewania i potępienia godnych zajęć, ofiarą których w naszym mieście padła redakcja socjalistycznego dziennika „Lodzer Volkszeitung”.

Rada miejska m. Łodzi jako reprezentantka w swej większości ludności pracującej, która stoi na straży pokoju, opartego na wzajemnym porozumieniu narodów, zakłada energiczny protest przeciwko wszelkim zakusom, zagrażającym pokojowi świata oraz przeciwko umyślnemu wzniesieniu nienawiści narodowych.

Co mówi Henderson o Paneuropie, rozbrojeniu i pakcie Ligi Narodów?

Genewa, 11 września (Polska Agencja Telegraficzna) Szwajc. Ag. Tel. Na popołudniowym posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów zabrał głos minister spraw zagranicznych Anglii Henderson, który zaznaczył m. in., że opróżnienie Nadrenji jest ukoronowaniem dzieła pokojowego, rozpoczętego w Locarno.

Należy głęboko ubolewać nad przedwczesną śmiercią Stresemanna i Nansena, jako że obaj mężowie stanu byli szczerymi przyjaciółmi pokoju. Pamięć ich będzie żyła dalej w dziejach epoki powojennej jako pamięć dzielnych mężów.

Mówiąc o Paneuropie, minister oświadczył, że o ileby w tonie Ligi Narodów utworzono europejski komitet studjów, to Anglia powitałaby ten fakt z zadowoleniem. Tego rodzaju rozwiązanie byłoby lepsze, aniżeli tworzenie specjalnej kosztownej europejskiej organizacji z dorocznymi zebraniem, stałym komitetem i stałym sekretarjatem.

Henderson podkreślił, że plan unii

Po odczytaniu wniosku radni pp. Wojewódzki, Pfeifer, Popielawski i Pie-

europejskiej nie powinien w żadnym punkcie pozostawać w sprzeczności z paktem Ligi Narodów. Należy jednak przedewszystkiem zwalczać i uchylić ciężki kryzys gospodarczy. Obok pokojowe go rozstrzygnięcia międzynarodowych za-targów jest bezwzględnie wskazane energiczne działanie na terenie rozbrojenia; bez poważnego ograniczenia zbrojeń wojskowych jest rzeczą niemożliwą osiągnąć istotne międzynarodowe bezpieczeństwo.

Bez zmniejszenia zbrojeń nie mogłaby Liga Narodów w krytycznych momentach nigdy podjąć jakiegokolwiek zadania. Artykuł 8-y paktu ma doniosłe znaczenie i musi być tak samo jak inne postanowienia statutu Ligi Narodów sumiennie respektowany.

Mówca przypomina, że Wielka Brytania starała się szczerze na konferencji morskiej przyczynić do dzieła planowanej przez Ligę Narodów konferencji rozbrojeniowej. Ta konferencja rozbrojeniowa musi zebrać się przyszłego roku w Genewie.

Burza nad Anglią.

W Londynie zostały przerwane przedstawienia w kinach.

Londyn, 11 września. Z całej Anglii donoszą o niebywałych burzach połączonej z huraganami. W Londynie padał wczoraj tak silny deszcz, że ruch uliczny uległ częściowej przerwie. Kina musiały przerwać przedstawienia, ponieważ wskutek uderzeń

pioruna uszkodzone zostały w różnych częściach miasta przewody elektryczne. Stolica Szkocji Glasgow również nawiedzona została niezwykle silną burzą, która poczyniła wielkie szkody materialne.

choćkówna w ostrych słowach potępiała określenie odruchu samoobrony narodu jako „hecy nacjonalistycznej” i proponują rozbić wniosek r. Kowalskiego na dwie części, gdyż mogliby wówczas głosować za pierwszą częścią wniosku.

Mimo energicznych sprzeciwów o pozycji rada miejską zwykłą większością przyjęła w całości wniosek r. Kowalskiego.

Nie ulega wątpliwości, że rezolucja nacechowana jest poważnymi błędami politycznymi, co jest tem gorsze, że odnosi się do zagranicznej polityki państwa. Wiadome jest bowiem, że niemiecka socjal-demokracja bynajmniej nie zrzeka się pretensji do granic Polski i półgębkiem popiera akcję rewizjonistyczną. Nikt w Polsce nie miał chęci ani myśli zaczepiania Niemiec i obecne nasze wystąpienie przeciw Treviranusowi są wyłącznie wyrazem samoobrony, ko mnicznej i logicznej z punktu widzenia ludzkiego i politycznego.

Niechaj p. Kowalski nie odgrywa roli ministra spraw zagranicznych łódzkiej rady miejskiej. Nie zna się na tem...

Na wczorajszym posiedzeniu poza drugą rezolucją polityczną w sprawie aresztowania b. posłów (piszemy o tem na str. 1 „Republiki”) wybrano jeszcze członków okregowej i obwodowych komisji wyborczych wedle klucza stronnictw.

Wykrycie sprzysiężenia

wojskowego w Boliwji.

Ze stolicy Boliwji Le Paz donoszą, dyrektorjat wojskowy wpadł na trop sprzysiężenia, którego celem jest przywrócenie władzy byłemu prezydentowi Silesowi. Podobno wielu oficerów stoi w ścisłym kontakcie ze spiskiem. Dyrektorjat polecił aresztować bardzo wielu oficerów oraz zarządził szczegółowe śledztwo. (U)

Ekspedycja polarna Franklina,

która zaginęła 80 lat temu została odnaleziona.

Londyn, 11 września

Obydwa obozy ekspedycji Franklina, która zaginęła przed 80 laty na oceanie lodowatym, odnaleziona została na wyspie King William w północnej Kanadzie przez badacza kanadyjskiego majora Burweda, który wybrał się samolotem na wyprawę do bieguna północnego. (U)

Aresztowanie nie- szczęsnej matki,

która utopiła dziecko w ustępie.

Donosiliśmy, iż podczas wydobywania nieczystości z dołu biologicznego przy ulicy Zakątnej 69 robotnicy zatrudnieni przy pracy asenizacyjnej znaleźli trup noworodka płci żeńskiej.

Dochodzenie ustaliło, iż nieszczęsną matką jest 35-letni Marjanna Nazarczyk, nigdzie nie meldowana, która po porodzie urodzone dziecko utopiła w dole biologicznym przy ul. Zakątnej 69.

W toku dalszego dochodzenia policja ustaliła, iż Nazarczykówna posiada już jedno dziecko 4-letnią Janinę, którą dała na wychowanie do żonatego swego brata, zamieszkałego przy ul. Zakątnej 69.

Nie mając żadnych środków do życia Nazarczykówna utopiła dziecko, poczem udała się do brata.

Badana przez policję Nazarczykówna nie przyznała się do zarzucanego jej przestępstwa i oświadczyła, iż dziecka nie utopiła, lecz wpadło przy porodzie, który odbyła w ubikacji na tejże posesji.

Z polecenia sędziego śledczego Jesionowskiego Nazarczykówna została aresztowana i osadzona w więzieniu przy ulicy Kopernika. (p).

Kot wysmarowany olejem miał wypędzić z chorej djabła.

Sredniowieczne zabobony na naszej wsi.

Onegdaj doszło do wiadomości powiatowej komendy policji w Sieradzu niesamowite doniesienie: we wsi Żeliszew miał miejsce okropny wypadek **nawiedzenia włościanki przez diabła**, który całkowicie opętał kobietę i mimo wszelkich zabiegów wytrawnego znachora nie chciał wyjść z niewiasty.

Zaintrygowany doniesieniem powiatowy komendant w Sieradzu delegował na miejsce kilku funkcjonariuszy, którzy po przybyciu do Żeliszewa ustalili co następuje:

Przed kilku dniami miejscowa wieśniaczka, Michalina Klimek, zasłabła, czując gwałtowne bóle głowy, wkrótce po zasłabnięciu Klimkowa zaczęła mówić „od rzeczy“, czem zaniepokojeni domownicy chorej zwrócili się do znachora Mateusza Świąteczaka o poradę i pomoc.

Świąteczak po krótkiej djaгноzie ustalił, iż

Klimkowa jest nawiedzona przez diabła.

Znachor podjął się uwolnić „opętana“ od niepożądanego gościa, który „siedząc w niej“ powodował, iż mówiła różne głupstwa. Opłata za wykurowanie z tak ciężkiej choroby była, jak na ogrom nieszczęścia bardzo nieznaczna.

Znachor zaaplikował chorej lekarstwo, poczem kazał jej **związać włosy w węzeł i wysmarować głowę natą.**

Następnie polecił znachor **wysmarować koła olejem,**

poczem — okręciwszy go trzy razy dookoła głowy chorej — kazał go przywiązać w nogach łóżka, na tak długo, aż diabeł z chorej nie wyjdzie, przyczem gdyby kot zdecht — miało to być dowodem, iż diabeł poszedł sobie zupełnie.

Kot po paru dniach bezsilnych prób uwolnienia się z więzi,

wśród przeraźliwych wrzasków zdecht istotnie,

lecz chora mimo to nie wyzdrowiała, a nawet — po zażyciu lekarstwa znachorowego, gorączka wzmożła się jeszcze.

Stwierdziwszy powyższe funkcjonariusze policji przywołali bezwzględnie lekarza, który ustalił, iż

Klimkowa jest chorą na zapalenie mózgu W bardzo ciężkim stanie przewieziona została do szpitala w Sieradzu.

Przytrzymany znachor tłumaczył, iż eksperymentu z kotem użył jako jedynej skutecznej przy opętaniu przez diabła, a lekarstwo, jakie podał chorej, składało się z **łoju, miodu i innych jeszcze czynników, pochodzących z nieszkodliwych dla zdrowia ludzkiego ziół,** tym razem szkodliwych o tyle, że wprowadzały do żołądka już gorączkującej kobiety tłuszcze, co spowodowało podniesienie się temperatury.

Znachora przytrzymano dla szczegółowego ustalenia, jakimi środkami leczył on chorą. (a)

ZAGADKOWE SAMOBÓJSTWO NIE- ZNANEJ KOBIETY.

Wczoraj przy zbiegu ulic Nowo-Południowej i Matejki, napisała się większej dozy kwasu solnego jakaś kobieta, w wieku około lat 30.

Wezwany lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka przewiózł nieszczęśliwą w stanie osłabionym i nieprzytomnym do szpitala w Radogoszczu.

Ponieważ desperatka nie posiadała przy sobie żadnych dokumentów nie udało się ustalić ani nazwiska, ani przyczyn desperackiego czynu kobiety. Dochodzenie dla ustalenia obu tych kwestyj trwa. (a).

Nadużycia przy pobieraniu zasiłków.

Ludzie, zarabiający na utrzymanie i posiadający majątek własny przy pomocy zaświadczeń fałszowanych, uzyskiwali zapomogi.

Urząd prokuratorski już zarządził dochodzenie.

W związku z długotrwałym kryzysem powołano do życia w Łodzi wojewódzki komitet niesienia pomocy najbardziej potrzebującym.

Komitet ten pod egidą wojewody łódzkiego p. Jaszczolta i J.E. ks. biskupa Tymienieckiego utworzył w Łodzi cały szereg punktów rejestracyjnych, gdzie zapisywano najbardziej potrzebujących mieszkańców Łodzi.

Niedawno kierownik biura rejestracji wypłat zasiłków kpt. Stanisław Wieszcza otrzymał szereg anonimów, iż wiele osób nielegalnie korzysta z wspomnianych zasiłków. Wystąpił na miasto kilku kontrolerów, mających skontrolować czy faktycznie osoby otrzymujące zasiłki na nie zasługują.

I oto, kontroler Henryk Gall, stwierdziwszy, iż niejaki Fiszler Keller, zamieszkały w domu przy ulicy Zgierskiej 92 zajmuje się handlem starzyzną, przyczem pobiera zapomogi dla najbardziej potrzebujących, udał się do administratora tegoż domu, z zapytaniem dlaczego wystawił zaświadczenie, iż Keller, jako należący do najbardziej potrzebujących sfer naszego miasta winien otrzymywać zapomogi, mimo iż zajmuje się handlem, który przynosił mu pewne zyski.

Po obejrzeniu wspomnianego zaświadczenia, administrator domu stwierdził, iż zaświadczenie, jak zresztą i pieczęć, a nawet podpis jego zostały na wspomnianym zaświadczeniu umiejętnie podrobione.

Policja niezwłocznie pociągnęła do odpowiedzialności Kellera za fałszowanie i

posługiwanie się fałszowanym zaświadczeniem.

Inny z kontrolerów p. Mazur, udał się na ul. Limanowskiego, celem skontrolowania, czy zamieszkały tam niejaki Kozucha zasługuje na pobieranie zasiłków dla najbardziej potrzebujących. Ku swemu zdziwieniu p. Mazur stwierdził, iż

Kozucha jest chałupnikiem

i pracuje na własnym warsztacie tkackim w domu, i w zupełności zarabia pracą swą na utrzymanie. Z tego też powodu policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej właściciela wspomnianej posesji za wydanie Kozuchy zaświadczenia niezgodnego z prawdą i z tego powodu, wprowadzającego w błąd urząd państwowy.

Inny kontroler stwierdził, iż mąż Heleny i Antoni Górczakowie zamieszkałi

na Chojnach również za pomocą **podstępnych machinacji** uzyskali podwójne pobieranie zasiłków dla bezrobotnych, o czym niezwłocznie powiadomił komitet i władze policyjne. Największą jednak sensacją było wykrycie przez innego znów kontrolera „iż jeden z najbardziej potrzebujących“ pobierający zasiłki już od kilku miesięcy Adolf Geizler posiada na Bałutach własny dom wartości 8000 złotych, z którego pobiera komorne w zupełności wystarczające na utrzymanie.

Niemniejsze nadużycie i oszustwo po pełniła niejaka Zalewska, która pobierała również zapomogi dla najbardziej potrzebujących ze wspomnianego komitetu, mimo iż prowadziła własną szkołę kroju i szyja w Łodzi.

Powiadomiony o powyższym urząd prokuratorski w Łodzi, polecił władzom policyjnym wszcząć dochodzenie, celem ustalenia czy wszyscy pobierający zapomogi dla najbardziej potrzebujących w zupełności zasługują na pobieranie tych zasiłków. (p).

Trzej właściciele samochodu, poróżniwszy się, wpadli w konflikt prawny i p. Taras nie tylko musiał zwrócić pieniądze, ale i odsiedzieć więź.

„Powiedziały jaskółki, że niedobre są spółki“...

O słuszności tego przysłowia przekonali się trzej przyjaciele: Antoni Taras, Roman Rzepkowski i Jan Drewniak.

Nabyli oni wspólnie od Józefa Ławniczaka samochód. Każdy z nich na kupno wyłożył równą część, w wysokości 910 zł. Sprzedawca, wystawił im odpow-

wiednie kwity stwierdzające, iż stali się współwłaścicielami auta. Zabrał je Drewniak, który zobowiązał się, iż na każde żądanie dostarczy zaświadczenia pozostałym współwłaścicielom. Upłynęło kilka miesięcy. Rzepkowski rozszedł się ze swoją żoną Seweryną. Zamieszkała ona wspólnie z drugim współwłaścicielem auta, Tarasem. Ten miał w tym czasie

zatarg z trzecim współwłaścicielem Drewniakiem, który będąc mu winien pieniądze, wystawił weksel na ogólną sumę 1.200 zł. i wszystkie akcepty dopuścił do protestu.

Taras postawił wówczas ultimatum swemu współwłaścicielowi, a jednocześnie dłużnikowi:

— Jeżeli mi zwrócisz zaświadczenie, stwierdzające, iż Rzepkowski jest współwłaścicielem samochodu, zrezygnuję zupełnie z mojego długu. Chcę by jego żona zamiast niego była naszą współwłaścicielką. Radzę ci się zgodzić na moją propozycję, bo w przeciwnym razie wdrożę przeciwko tobie kroki egzekucyjne.

Drewniak wyraził swoją zgodę na takie załatwienie sprawy. Gdy wręczył Tarasowi kwity, ten zniszczył je w obecności kilku osób.

Po paru dniach Rzepkowski dowiedział się, w jaki sposób pozbawiono go prawa współwłasności. Nie mając zamiaru zrezygnować z samochodu, skierował skargę do prokuratora. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia Tarasa pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

W dniu wczorajszym stanął on przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozwał pod przewodnictwem sędziego Załuskiego. Oskarżał prokurator Chawłowski.

Sąd po zbadaniu świadków wydał wyrok, mocą którego Taras został skazany na miesiąc więzienia, oraz na zapłacenie Rzepkowskiemu 910 zł., które ten wpłacił przy kupnie samochodu. (as).

DZWIĘKOWE



Początek seansów:
w niedzielę: 12, ostatni 10,15
W dni powszednie: 4, ostatni 10,15

Ceny miejsc na porankach **zniżone**
Ulgowe bilety i passe-partout prócz urzędowych, nieważne.

Huragan oklasków zerwał się odruchowo na widowni po **pieśni miłosnej**, którą śpiewa

Ramon Novarro

w przebojowym filmie dźwiękowo-śpiewnym pod tyt.

„POGANIN“

Noście krótkie włosy!

Ze szkół powszechnych sygnalizują klęskę rozmnożenia u dziewcząt pasożytów na głowie. Moda długich włosów jest szkodliwa, a czasem niebezpieczna.

Moda się zmienia. Jakże niedawne są czasy, kiedy każda szanująca się niewiasta, idąc za nakazem wszechpotężnej mody wyzywała się swych, najpiękniejszych chociażby, włosów.

Jeśli chodzi o punkt widzenia lekarskiego, to nie ulega kwestji, że krótka fryzura jest bez porównania pod każdym względem bardziej higieniczna, niż długa.

Widzimy już dziś jak kapryśna moda zdradziecko wraca zaczyna do starych grzechów, dyktując kobiecie znów długie suknie i długie włosy. Tym razem natrafi wszechwładna Moda na zdecydowany opór, nowoczesnej kobiety, a w sukurs jej przyjdzie z pewnością lekarz - higienista.

Nam jednak chodzi o fryzurę.

Ze szkół powszechnych sygnalizują nam, że dziewczynki w tym roku wykazują ogromne zaszawienie, co bezwarunkowo tłumaczy się tem, że zarówno matki, jak i dziewczęta znów zapuszczają sobie długie włosy. Oczywiście, że niewiasty, które mają dużo czasu i możliwość pielęgnowania swej fryzury, nie ucierpią z tego powodu, lecz nawet i te sfery przy długich włosach narażone są na inwazję tego rodzaju pasożytów, chociażby w podróży (tramwaj, kolej, etc.) Temat to, co prawda nieestetyczny, lecz konieczny do omówienia, tembardziej, że sprawa nabiera u nas zwłaszcza poważniejszego znaczenia.

Otóż mówiąc o wszy, odróżnić musimy 3 gatunki: 1) *pediculus capitis* (wesz głowia), 2) *pediculus vestimentum*

(wesz odzieżowa) i 3) *pediculus pubis* (mendowszka).

Najbardziej niebezpieczna z tych trzech gatunków jest wesz odzieżowa, jako pośredniczka w przenoszeniu zarazków tyfusu plamistego, z którą podczas wojny światowej, toczono zażartą wojnę we wszystkich armiach. Niemcy urządzili nawet

przymusowe dezynfekcje.

dezynfekcje w specjalnych „Entlausungsstalt”ach, a w wojnach dawnych ginęło więcej żołnierzy od tyfusu plamistego niż od ran.

Podczas pokoju wesz odzieżowa mniejszą odgrywa rolę, lecz mimo to walka z nią, zwłaszcza wśród sfer biedniejszych trwa ciągle i jest b. utrudnioną ze względu na brud, biedę i ciasnotę mieszkaniową w jakiej sferze te żyją.

Mendowszka (*pediculus pubis*) nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa i odgrywa rolę, jako czynnik nieestetyczny w życiu płciowym osobników, niezbyt czysto się trzymających.

Natomiast ogromną rolę, jeśli chodzi o higienę społeczną odgrywa wesz głowia (*pediculus capitis*). Bardzo byłoby przeto pożądanem, aby nauczycielki szkół powszechnych dbały nie tylko o to co ich pupilki mają w głowie, lecz i na głowie, a wówczas walka z tą plagą daby lepsze rezultaty.

Dzieci u których znalezione zostaną wszy lub nawet jajka wszy winny być niezwłocznie odsyłane do domu, aby nie zarażały otoczenia w szkole. Zanim omówimy metody leczenia tej choroby, pragniemy kilka słów powiedzieć o try-

Straszliwe upały w Londynie. Trzy dni „żywiolowej klęski” w stolicy Anglii.

Podczas gdy u nas panują już jesienne chłody, gdy niektórzy otrząsają już z naftaliny futra i inne ciepłe okrycia — w Londynie ludzie giną po prostu z wielkich upałów. Anglii przyzwyczajeni naogół do umiarkowanego klimatu nie są wytrzymali na działanie promieni słonecznych i dlatego 45 stopniowy upał jest dla nich żywiolową klęską.

Upał taki trwał właśnie w Londynie przez pierwsze dni września. Pisma londyńskie zamieszczały sensacyjne informacje o tragicznych skutkach upałów. Oto kilka wycinków z gazet londyńskich:

„10 osób zmarło wskutek strasznego upału” — czytamy na pierwszej stronie „Evening Standard”. — W ciągu ostatnich dwóch dni liczba ofiar wynosi już 16 osób.

„Klęska upałów w Anglii” — brzmi tytuł wiadomości na pierwszej stronie innego pisma „Star”.

Z tych samych pism angielskich dowiadujemy się, że wskutek upałów anglicy zatracili swój przysłowiowy takt i na wet na giełdzie mężczyźni zdejmowali cylindry, marynarki i kołnierzyki.

Inne pismo angielskie donosi, że na ulicach Londynu ukazały się kobiety w strojach kąpielowych... Jak wiadomo anglicy posiadają kolonie niemal we wszystkich częściach świata, między innymi niektóre kolonie znajdują się również pod równikiem. Mimo to anglik czuje się najlepiej w umiarkowanym klimacie i z wielkim trudem znosi wszelkie zmiany atmosferyczne. Niema, zdaje się, pod słońcem innego narodu, któryby podobnie jak anglicy tyle czasu poświęcał sprawie „pogody”. Każda zmiana w barometrze stanowi w Anglii niemal historyczne zdarzenie. Na upał mają anglicy tylko jeden niezawodny środek — whisky z wodą sodową. I ten właśnie napój staje się prawdopodobnie powodem licznych śmiertelnych wypadków podczas upałów.

Lecz po trzech dniach okres niezwy-

kłych upałów skończył się. Nocą przeciągnięta nad stolicą Anglii wielka burza z piorunami, poczem rzeć opadła do 15 stopni. Rozleniwieni anglicy odzyskali dawną energię, niewiasty natomiast ukazują się już na ulicy w normalnych strojach.

s. t.

Upadłości i nadzory.

W kwietniu r.b. wpłynęło do sądu okr. wydziału handlowego podanie o udzielenie odroczenia wypłat fir. „Józef Rozenholc”. Firma ta egzystuje od 1868 r., prowadząc — sprzedaż towarów włókienniczych, przekształcona w roku 1919 na przedsiębiorstwo przemysłowe. Biuro mieści się przy ul. Piotrkowskiej 69 fabryka zaś przy Karola nr. 17. Przedsiębiorstwo rozwijało się pomyślnie, tak że Rozenholc miał możliwość przystąpienia w charakterze wspólnika do apretury i farbiarni, prowadzonej pod firmą Hant furcel i S-ka w Konstantynowie, a następnie do przedsiębiorstwa „Polkort” w Warszawie, prowadzącego handel towarami manufakturowymi. Obydwa powyższe przedsiębiorstwa są spółkami firmowymi. Fir. „Polkort” na skutek zawieszenia wypłat przez szereg swoich większych odbiorców wystąpiła o udzielenie odroczenia wypłat. Ponieważ Józef Rozenholc, jako wspólnik firmy, solidarnie odpowiada za zobowiązania fir. „Polkort”, zmuszony był z tego powodu wystąpić o udzielenie odroczenia wypłat, aby uchronić się przed żądaniem wierzycieli fir. „Polkort”, które doprowadziły do przedsiębiorstwa „Józef Rozenholc”, do ruiny. Z załączonego do akt sprawy bilansu wynikało, że nadwyżka aktywów przewyższa pasywę o 236.091 zł. przy ogólnej sumie bilansu, wynoszącej 534.660 zł. W czerwcu r.b. Sąd udzielił firmie „Józef Rozenholc” odroczenia wypłat na okres

3-y miesięczny. Sędzia — Komisarzem zamianowano s. h. Wł. Gordowskiego, zaś nadzorą sądowym — Księgowego Aleks. Piltza. Decyzją z dnia 12 sierpnia r. b. w Wydziale Handlowym w Sądzie Okr. w Warszawie w sprawie postępowania zapobiegawczego Arona Bortensztajna i Józefa Rozenholca, handl. p.f. „Przedsiębiorstwo Włókiennicze — Polkort”, zarządzone otwarcie postępowania układowego Bortensztajna i Rozenholca. W końcu sierpnia r.b. wpłynęło podanie fir. „Józef Rozenholc” do wydziału handl. w Sądzie Okr. w Łodzi, w którym prosi o otwarcie postępowania układowego. Z przedstawionego wówczas bilansu wynika nadwyżka w sumie przeszło 200.000 zł. Ze względu jednak na obecne warunki ekonomiczne w związku z którymi nastąpił powszechnie spadek wartości towarów włókienniczych, jak również wskutek niemożności zrealizowania w obecnej chwili należności — firma nie przewiduje możliwości zaspokojenia wszystkich wierzycieli w całości. Firma „Rozenholc” obowiązuje się zapłacić wierzycielom nieuprzywilejowanym 70 proc. ich pretensji kapitałnej (zmniejszenie równomierne długów o 30 proc.). Spłata powyższych 70 proc. nastąpi ma w 4 ratach: 10 proc. po 10 miesiącach od chwili uprawomocnienia się układu, 20 proc. po 18 miesiącach 20 proc. po 21 mies. i 20 proc. po 24 mies. Do próby tej przychylił się Sędzia — Komisarz. Sąd na ostatniej sesji zarządził otwarcie postępowania układowe-

godziny. Tym sposobem zabijemy wszy stkie pasożyty i ich gnidy, poczem możemy przystąpić do mechanicznego oczyszczenia owłosionej części głowy myciem w gorącej wodzie z octem, czesaniem i szczotkowaniem. Oczywiście, że w wypadkach zaniedbanych, należy zwrócić się do lekarza, który zapisze specjalne środki celem usunięcia tej wstrętnej choroby, powstającej najczęściej wskutek niechlujstwa i brudu.

Aby zapobiec zaszawieniu, należy przedewszystkiem

nosić krótkie włosy,

które łatwiej jest pielęgnować i utrzymać w czystości. Długie włosy sprzyjają nie tylko zaszawieniu, lecz bywają również powodem tworzenia się t. zw. *kolturna*, który wśród zabobnego ludu naszego stanowi swego rodzaju *Noli me tangere*, a w terminologii łacińskiej określony jest jako *Plica polonica*. Co oczywiście nie przynosi nam zaszawtu.

Należy więc z tem złem bezwzględnie walczyć, przez pedantyczną czystość owłosionej części głowy, a utrzymanie tej czystości możliwe jest tylko przy krótszej fryzurze a la *garsonne*.

Dr. Paweł Klinger.





Dziś i dni następnych!

Potężne arcydzieło i cud techniki filmowej, wyznaczone dla Łodzi przez światową wytwórnię FOX-FILM-CORPORATION na uczenie tygodnia honorowego prezydenta Foxa Harley L. Clarke'a

„Po zachodzie słońca”

(Matka Ziemia)

Największa symfonia miłości, cierpienia i szczęścia, wyśpiewana na ekranie za sprawą znakomitego reżysera F. M. Murnau'a i przy udziale wspaniałej pary kochanków

Mary Duncan i Charlesa Farrello

Pieśń o życiu „Ich dwojga”, która rozbrzmiewa wszędzie, wszędzie, zarówno w zacisznej wsi, jak i wśród wielkomiejskiego zgiełku, wszędzie, gdzie człowiek śmieje się i płacze, gdyż życie wygrywa wszędzie te same melodie.

Wyjątkowo wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. L. Kantora.

Początek seansów o godz. 4 po poł. w soboty i niedziele o godz. 12 w poł. Ceny miejsc popularne, na 1 seans od 1 zł. W soboty i niedz, od 12 do 3. 75 gr. i 1 zł

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Dziś poraz ostatni!

Marcella Albani, Charle W. Kayser, Oskar Homolka i inni

w tragedji niewinnie skazanego pod tyt.

MASKI

Niezwykła treść! Bogata wystawa! Fascynująca akcja! Wspaniała gra!

Nadprogram: Dźwiękowa komedia rysunkowa

Początek o godz. 6, 8 i 10. Cena miejsc: zł. 1, 2 i 3.

Reżyser Joe May

stworzył najwspanialszy superfilm dźwiękowy „UFY”

TRAGEDJA KOCHANKÓW

wg. powieści

„Der unsterbliche Lump”

W dniu jutrzejszym

Przebojem tym rozpocznie sezon 1930/1931 r.

1-szy dźwiękowy „SPLENDID”

Role główne kreują:

Liana Wald, Gustaw Fröhlich

Opracowanie muzyczne pod osobistym kierownictwem

Rapha Benatzky'ego

kompozytora wszechświatowej sławy

Ogłoszenie.

Nikt nie kupuje, ani nie sprzedaje **żadnej maszyny**, nowej czy starej, małej czy dużej, jeżeli nie poinformuje się przedtem w **Biurze Pośrednictwa Maszyn**

Inż. Juliusz Hamer i S. Ka

Łódź, 6-go Sierpnia № 1, tel. 188-58

BIURO

„Wywiad Kredytowy”

z ulicy Wólczańskiej 17

przeniesione zostało

na ul. Cegielnianą 15

Gimnastyka, Rytmik i Plastyka
Z. Kruszówna i M. Alperówna
Lekcje rozpoczynają się dn. 15 września.

Zapisy codziennie między 5—7 pp. w Sekretariacie: Zachodnia 66 (w lok. Zw. Zaw. Pracowników Miejskich), tel. 168-55

2 pokoje Dr. J. Polakow

z używalnością światła i telefonu natychmiast

do wynajęcia

Wiadomość ul. Zielona 48, m. 9, od 2—4.

Potrzebni chłopcy do sprzedaży gazet

Zgłaszać się ul. Franciszkańska Nr. 57, poprzeczna oficyna, piętro, od 3 do 5 Szadkowski.

BIURKO amerykańskie

w b. dobrym stanie, dębowe, Libawskie (żaluzjowe) do sprzedania. Wiadomość w administracji.

Szkoła Tańca

KAROLA TRINKHAUSA członka Z. N. Ch. w Polsce i F.U.I.C. w Paryżu, ul. Andrzeja 17, tel. 207-91. Wyucza w grupach i oddzielnie ostatnie nowości: Vira, Moochi i tańce popularne w stylu angielskim.

Duży LOKAL

o systemie korytarzowym, nadający się na: lecznicę, kliniki, biura, gimnazjum lub na większe instytucje, w centrum miasta do wynajęcia wprost od gospodarza.

Wiadomość: H. Król, Ogrodowa 4, tel. 139-09.

Kulynowany buchalter

z kapitałem 5.000 zł. przystąpi do dobrze prosperującego interesu. Oferty sub „D. H.”

Dr. J. Polakow

choroby dzieci

przeprowadził się

na ul. Piotrkowską 109, II p. front. tel. 139 75.

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szub.

Należy pamiętać,

„Krem Justeno” radykalnie usuwa piegł i opaleniznę oraz udelikatnia cerę, dając jej aksamitną miękkość. Zadać wszędzie.

POT NIEMIAŁA WON z RAK NOGI PACH

OSUWA ZŁOZY I NIEZASTĄPIONY OD 72 WIEKU

TAKŻE ZAPRZEGA ODPARZANIU SIĘ

SUDORYN

FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA „ARKOWALSKI” WARSZAWA

Wystrzegać się naśladownictw o podobnym brzmieniu!

Do akt. Nr. 2304 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 września 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Kazimierza Fezera i skła dających się z obrazów olejnych i mu bli oszacowanych na sumę zł. 1.200. Łódź, dnia 30 lipca 1930 r. Komornik STEFAN GÓRSKI.

BIURO

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy Dawid Kaufman i Jakób Kaufman — adwokat Stanisław Rumszewicz, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 53, podaje do wiadomości wierzycieli upadłości, że został wyznaczony nowy termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 16-ym września o godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Wydział Handlowy, Plac Dąbrowskiego L. 5.

STANISŁAW RUMSZEWICZ, adwokat, Piotrkowska 53.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy Dawid Kaufman i Jakób Kaufman.

LOMBARD LICYTACJA

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na Zastaw Ruchomości Oddział w Łodzi, ul. Zachodnia Nr. 31, zawiadamia, że 25, 26, 27 września 930 i dni następujących sprzedawane będą przez licytację zastawy nieprolongowane we właściwym czasie.

Procenty należy wpłacać PRZED DN. 19-go WRZESNIA 930, gdyż po tym terminie zastawcy dopłaca kosztą proberni państwowej za cehowanie prób.

Wykaz Nr. Nr. zastawów, podlegających sprzedaży ogłoszony będzie w „Kurierze Łódzkim” i wywieszony w biurze, ul. Zachodnia 31.

SZKOŁA RYTMIKI, PLASTYKI I TAŃCA ARTYSTYCZNEGO.

H. Krukowskiej i L. Boruńskiej

Wólczańska 57..

Komplety dla pań, panienek i dzieci. Kursy: amatorski i zawodowy.

Zapisy i informacje w sekretariacie szkoły od 1—2 i od 5—7 pp., tel. 112-69, lub 117-87.

Początek lekcji 15-go września.

Piękne 5 pokojowe mieszkania w centrum miasta natychmiast do oddania.

Oferty „Niedrogo” do Admin. „Republiki”

